

Jeden PSZOK, odpadów coraz więcej

Gliwiczanie coraz bardziej dbają o ekologię. Przed jedynym Punktem Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych ustawiają się kolejki, więc miasto przymierza się do utworzenia następnych PSZOK-ów.

Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych działa w Gliwicach przy ul. Rybnickiej 199B na terenie miejskiego składowiska odpadów i jest zarządzany przez miejską spółkę Przedsiębiorstwo Zagospodarowania Odpadów. Przez sześć dni w tygodniu mieszkańcy Gliwic mogą bez opłat oddawać tam segregowane odpady pochodzące z gospodarstw domowych, muszą tylko zadbać o ich transport.

Przyjmowane tam są m.in. bioodpady, odpady budowlano-rozbiórkowe, wielkogabarytowe, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, odzież, papier, szkło, metal, tworzywa sztuczne, niektóre chemikalia (np. lampy fluorescencyjne, stare rozpuszczalniki, środki ochrony roślin, farby, tusze, kleje, detergenty, opakowania po dezodorantach czy lakierach).

Dostarczanych odpadów jest coraz więcej, a ich masę liczy się w tysiącach ton. W 2013 roku, kiedy otwarto PSZOK, zebrano w nim około 2,5 tysiąca ton, a w 2020 roku już ponad 9 tysięcy ton. Łącznie w tym okresie mieszkańcy dostarczyli na Rybnicką prawie 52 tysiące ton segregowanych odpadów. Najwięcej przybywa odpadów budowlanych i rozbiórkowych oraz wielkogabarytowych – w 2020 roku było to odpowiednio ponad 4,6 tysiąca ton i ponad 3 tysiące ton.

Co ważne, znacząca część odpadów zebranych w PSZOK-u trafiają do recyklingu. Większość jest przekazywana do wyspecjalizowanych firm. Odpady wielkogabarytowe przetwarzane są natomiast na miejscu przez PZO – odzyskiwane są elementy

metalowe. Z kolei gruz budowlany po zmieleniu służy m.in. do naprawy i utwardzania dróg na terenie przedsiębiorstwa, jest też stosowany jako warstwa izolacyjna w kwaterze składowania odpadów.

– PSZOK pęka w szwach – tak można obrazowo powiedzieć o ogromnej masie odpadów, które tu trafiają. Do naszego punktu ustawiają się często długie kolejki – jednego dnia czekało aż 140 pojazdów. Do tego obecna lokalizacja jest korzystna tylko dla mieszkańców śródmieścia i najbliższych osiedli, ale nie dla gliwiczian z odległych dzielnic. Sytuacja może być bardziej komfortowa, wszystkim nam zależy na tym samym – chcemy jak najlepiej dbać o środowisko i segregować odpady, których przecież przybywa. Poprzez PSZOK można to robić skuteczniej, dzięki temu zmniejsza się również liczba dzikich wysypisk – mówi Magdalena Budny, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Zagospodarowania Odpadów.

Z tych powodów władze Gliwic przymierzają się do utworzenia kolejnych Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w innych częściach miasta, z lepszym dojazdem. Ważne, aby mogło z nich korzystać jak najwięcej mieszkańców, zwłaszcza z dzielnic bardziej oddalonych od centrum i z dużych osiedli mieszkaniowych. Miasto chce pozyskać na ten cel dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych.

Kluczowy jest wybór optymalnych lokalizacji, spełniających odpowiednie kryteria. Władze Gliwic rozważają różne miejsca utworzenia nowych PSZOK-ów, a plany są jeszcze weryfikowane. Zamierzają zmienić przykładowo wytypowaną w ubiegłym roku lokalizację w północno-zachodniej części miasta. Działką pomiędzy ulicami św. Wojciech i Myśliwską (nr 539/3 obr. Szobiszowice) zainteresowani są bowiem inwestorzy prywatni, a zgodnie z polityką gospodarczą miasta, w takim przypadku działka powinna być wystawiona na sprzedaż w drodze przetargu, gdyż zależy nam na rozwoju przedsiębiorczości w Gliwicach. Na działalność miejskich spółek można przeznaczyć tereny z mniejszym potencjałem biznesowym.

Co już wiadomo o nowych PSZOK-ach? Mają być przede wszystkim wygodnym rozwiązaniem dla gliwiczian, którzy będą mogli bliżej domu oddać kilkanaście rodzajów segregowanych odpadów, m.in. budowlane i wielkogabarytowe, ale także np. sprzęt AGD.

– Nie planujemy natomiast przyjmowania w nowych PSZOK-ach odpadów biodegradowalnych, które mogłyby w pewnych warunkach powodować nieprzyjemny zapach. Na pewno będą to miejsca bezpieczne dla środowiska, a odpady nie będą mieć bezpośredniego kontaktu z gruntem, nie ma też możliwości wydostawania się jakiegś szkodliwej substancji lotnej. To nie składowiska odpadów, a jedynie miejsca ich przyjmowania. Wszystkie rodzaje przyjmowanych odpadów podlegają automatycznej segregacji. Trafiają do specjalistycznych kontenerów, szczelnych pojemników typu mauzer. Będą odbierane systematycznie i przewożone na teren naszej spółki przy ul. Rybnickiej w celu dalszego przetworzenia – wyjaśnia prezes Budny.

Przedsiębiorstwo Zagospodarowania Odpadów chce połączyć otwarcie w przyszłości nowych PSZOK-ów z kolejną szeroką akcją informacyjno-edukacyjną skierowaną do gliwiczian. Planowane jest również usytuowanie przy nowych PSZOK-ach punktów Drugie Życie Rzeczy – na wzór tego przy ul. Rybnickiej.

„Drugie Życie Rzeczy” to nowa usługa dla mieszkańców, a jej celem jest ponowne wykorzystanie przedmiotów codziennego użytku zgodnie z ideą „zero waste”. Do PSZOK-u mieszkańcy mogą przekazywać rzeczy niechciane, ale ciągle nadające się do użytku, w tym meble (krzesła, tapczany, stoły, taborety), zabawki, doniczki, wyroby ceramiczne i szklane, rowery, wózki dziecięce. Odbierać je mogą inni gliwiczanie, którzy z różnych względów potrzebują wsparcia.

Szczegółowe informacje o funkcjonowaniu PSZOK przy ul. Rybnickiej oraz akcji „Drugie Życie Rzeczy” można znaleźć na stronie internetowej pzogliwice.pl.

Źródło: UM Gliwice